



87-730 Bronisław 2
k. Dobrego

Adres córki:
Maria Grog
H-u.

Nieszawa
202-AR
** Gmurska Łofia
z d. Marciniak
ps. "Jaskółka"
UR-540/540 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Gmurška Zofia
J: 540/540 Pom
Nieszawa LW2-AK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja własna k. 3 s. 1-4

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora k. 1 s. 1

I/3 – Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

k. 1 s. 1

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – Inne...

IV. Korespondencja

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”) k. 3

VI. Fotografia - lista i ikonografia

1.1. Relacja Gmurška Łofia

1. Relacja Łofii Marciniak-Gmurskiej
spisane dn. 14.03.1982r. przez Henryka
Gronkowskiego; rękopis oryg. w Arch. E. Zawackiej k. 1-2
2. Życiorys własny Łofii Gmurskiej
(L. dz. V 1989) rękopis, kop. w Arch. E. Zawackiej k. 1 s. 3
3. Relacja Łofii Marciniak-Gmurskiej
„Jaskółka” o uroczysce Gajewskiego
spisane 22.04.1982 przez Henryka Gronkowskiego,
rękopis oryg. k. 1 s. 4



ii Marciniek Gmurskiej ps. Jaskółka zaprzysiężonej przez Gajewskiego dla St. K.
wisi dotąd w jej pokoju." - oświadczenia H. Bronkowskiego dnia 14. III. 1942 w m.

m. Zawod

w Bronisławiu koło Sobrego.

d. Marciniek) pracowała w czasie wojny w śpielnian folis. Sobro gdzie krył się, workowa
p. Była więc robotnicą, pod dyspozycją Gajewskiego, który tłumaczył niemiecki i
u księgarzowi tepró majątku od wielu lat. (z p. Wrasimskim odwołaniem milicy i ob
1941).

ostała zaprzysiężona przez Gajewskiego o-a 1 1/2 roku przed końcem wojny.
mi - mówi "Jaskółka" - iż w domu któregoś z urzędników cukrowni Sobro
anysko Sobro i spierała patriotyzmie. W innym miejscu, innego dnia słuchano
domniemano urzędem niemieckim. W tym czasie wicedyrektorem fabryki z nominacją
braci Fryszke, inteligentnych i szlachetnych Volksdeutschów tutajszych. Fryszke
dz niemu, i uprzedził Sobro, z którym żył w b. dobrych stosunkach. W tej sytuacji
Fryszke napisał dla krotkę z informacją, że wyjeżdża na 3 dni na pogrzeb
d kominem cukrowni, którego podstawa jest przecie budowla gęboka i
amenty korytka na kilka osób, dotarają do tego pomieszczenie z urządzeniem na
sny i najbliższego otoczenia. Bimber gwarantował przybyć zgoni a cukrou nie
go przebywał też w tym bunkrze sędzia Kobyliński, zięć urzędnika cukrowni chemi
po kilku dniach pobytu w korytce, wyszedł i ujawnił się. Kobyliński go por
pluwa driski protekcji i workom cukrou, wyszedł z urzędem jwisowym i podjął

y wynika, że Kobyliński, miano tortur, nie zdradził tajemnicy komunistycznego bur
bywał. Wejście do bunkra - miano "Jaskółka" - dokonało się krótko po 3 stycznia
do 10 maja, kiedy to wiceprez Jaskółka i Wroński-buchalter wiceprez pr
ulicy (przez Albatry) do stacji kolejki w Sobrem. Jaskółka sowa piętora, potem Ga
reistów (lub zagrożeń), Gajewski-drogi, Wroński-ostatni. W stacji Sobre Gaj
Kuligowski (już nie żyje). Z Sobrego leci lot wazki także do Krosznic oddalonych od
zou drewna tak by w jego wnętrzu znalazła się przestrzeń mieszkalna dla Gajewskiego.
Krosznic. Obok tym samym pocięgiem jechała Jaskółka z dwoma rowersami i dru
rowerem. Z Krosznic ruszyli do Kłutna rowerem w trybie. Jaskółka - piętora,
Gajewski, blondyn, zapuścił wąsy i zmienił urośnięcie z wstępnego na boczne z
rosną spotkanie obok otworów zawołał "eresć Jurak" lecz jadący za nim Septa p
nie dobili rodziny i schroniska w Kłutnie, gdzie mieszkała żona Gajewsk
na, później "Jaskółka", sutaerka fizyczna i moralna, wielbicielka H.K., jędnika m
ronosi. W otworach parokoch było 52 kg. wiktualis. Funkcje tej pchnięta, jak zwy
Kłutności, nawet po wkroczeniu wojsk rosyjskich, które pierwsze razem bez driski
Kłutność podziwiony ja, z Krosznic do rogatki Kłutna.
Kłutna fizyczna o b. ciężkiej drodze życia opowiada o tym o Krosznic, bez przesady jakby nie zd
borno publico castus. Driś jest inwalidą na proterio prawej nogi. "Jaskółka" w przeciwności
żona w gospodarzy) córka, Marysia, Gajewski ^{po wojnie} ~~po wojnie~~ oficer W.P. w Koronowie, później uszkieł w Kł
Kłut ja, tytułem wdzięczności za pomoc oparano. Córka jej zamieszkała, matka dwóch opiekę przeję
pod dachem drzewi Gajewskiego w Piotrowie (moja siostra Kłutna H.K.) i po biera wzięty za pracę w Cu

-1-

Ż y c i o r y s

ARCHIWUM 3
Eiablina Zennachlej
poz. K-540/Pow.
data wpływu V-19P9

Urodziłam się 23 kwietnia 1907 roku w wielodzietnej rodzinie małrolnego ochłopa we wsi Miłachówek /obecnie województwo łódzkie/.

Już w wieku 8 lat wynajmowana byłam przez rodziców do pasania krów i gęsi u gospodarzy.

Od 16-tego roku życia pracowałam jako robotnica najemna na przemiał u gospodarzy lub na folwarku. U gospodarzy służba była szczególnie ciężka, gdyż oprócz pracy na roli trzeba było ręcznie doić po kilka krów, oprzątać inwentarz, piec chleb oraz wykonywać wiele innych prac gospodarskich. W sumie pracowałam po kilkanaście godzin na dobę za minimalne wynagrodzenie i nędzne wyżywienie.

Do szkoły nie chodziłam z braku przyodziewku i czasu. Czytać nauczyła mnie matka na książeczce od nabożeństwa w długie zimowe wieczory.

Sztukę pisania, oczywiście bez zasad ortografii i gramatyki, opanowałam jako samouk.

Mając 22 lata urodziłam córkę /nieślubne dziecko/, którą wychowywała mi matka ponieważ ja nie miałam mieszkania ani innych niezbędnych warunków do zapewnienia dziecku opieki.

W okresie wójny i okupacji pracowałam na folwarku - w majątku ziemskim "Dobre" do momentu rozparcelowania go z tym, że w czasie okupacji cały czas pracowałam przy zbożu na spichrzu. Pracę tę lubiłam a m. nabyta praktyka umożliwiała mi bardzo trafnie ocenić ilość zbóż na przyznach. Opanowałam również umiejętność konserwowania zbóż, układania go w przyzmy, przygotowywania do siewu. Zawiadujący wówczas folwarkiem trojhender spostrzegł te moje umiejętności i powierzył mi funkcję starszej spichrzowej, a więc przyjmowanie oraz wydawanie zbóż i paliw /ropy i benzyny/. Wówczas zaistniała w moim życiu konieczność robienia zapisów oraz opanowania podstaw arytmetyki a następnie posługiwanie się tymi umiejętnościami w pracy zawodowej.

Umiejętność tę z trudem opanowałam dzięki cierpliwej i wytrwałej pomocy pracującego wówczas tam w Dobrem p. Jerzego Gajewskiego, który był tłumaczem i moim bezpośrednim zwierzchnikiem.

Również dzięki niemu zostałam przeszkolona politycznie, szczególnie pod kątem konieczności prowadzenia akcji sabotażowych. Uwieńczeniem tego szkolenia było złożenie przysięgi i stałam się członkiem Związku Walki Zbrojnej z pseudonimem "Jaskółka".

Od lipca 1940 roku do końca wojny wykonywałam polecenia Komendanta Obwodu Nieszawskiego "Stanisława". Celem poleceń była organizacja i wykonywanie aktów sabotażu.

Moją podstawową czynnością sabotażową, pomyślnie uprawianą przez te lata, było spasanie zboża chlebowego przez zwierzęta folwarczne - przeznaczanie zboża na śrutę, co było przez władze niemieckie surowo zabronione. Tylko raz trojhender zastał mnie przy śrutowaniu zboża chlebowego na paszę. Wprawdzie zostałam wówczas dotkliwie pobita kijem przez niego lecz nie zgłosił Niemiec tego wypadku na gestapo.

Po wyzwoleniu i przeprowadzeniu reformy rolnej w majątku Dobre przeszłam do pracy w cukrowni "Dobre" i tam pracowałam jako sprzątaczką do przejścia w 1967 roku na emeryturę.

W 1952 roku wyszłam za mąż lecz już w 1972 roku owdowiałam.

Trudne warunki życia, brak dzieciństwa, wiele lat ciężkiej pracy, stany napięć nerwowych w czasie konspiracji, pozostawiły spustoszenie w stanie mojego zdrowia. Jestem po amputacji obu nóg. Mogę się poruszać tylko przy pomocy wózka inwalidskiego. Mam dużo czasu do przemyśleń. Moje wspomnienia są dla mnie wszystkim, co mi pozostało z dawnych lat.

Wspomnienia z okresu konspiracji mają tę przewagę nad innymi, że utwierdzają mnie w przekonaniu, iż mogłam choć w takim stopniu przyczynić się do, przez kilka lat systematycznego, osłabiania okupanta.

Maria Gmurzka

Relacja ^{II} jest też w aktach z Gajewskiego
Lofii Mariniak Gmurskiej "Jaskółka" o ucieczce
Gajewskiego:

do koperty Gajewskiego

W ostatniej chwili przed ucieczką Gajewski przysłał po mailu
Wincentego Fiałkowskiego (dziś w Toruniu) list. Gdy przysłał
powiedział mi że musi odejść. Później dowiedział się, jak mi
później opowiadał napisał do Trenhändera że musi na pogrzebi
wziąć o na Warachewce (kolonijka dobraga) był fotograf Ostrowski.
Od niego wzięliśmy klisze Gajewskiego i poszliśmy zdjąć w bryg.
Kobohuica młodociana spotkała Gaj. w drodze do szwca Moorhaushy
na peronach. Gaj. prosił ją aby nie mówiła nikomu że go widziała.
Lauradowna Kuligowski mówił mi potem że go wyrzucili w
dobre kolejkę do Krosznic pod Kutnem. Wtedy miał
pance na orano zrobione. Kiedy pojechałam pierwszy raz
z żywnością do Kutna nie widziałam go. Drugi raz będąc
widziałam jak pielit u ogrodnika i miał w ziemi
dziurę na ukrycie. Innym razem później był u kole-
jara i siedział przy studni. Dał mi numery do Laurad-
owny kolej. w Dobrem Kuligowskiego. Tymi numerami
znakował Kulig, paorki i ja miałam te same numery
przy doręczeniu do jego rodziny (Sienkiewicz) w Kutnie.
Do Krosznic pojechał 10 maja. ^{1943?} Był on rocznik 1905.
Był zawodowym wojskowym przed wojną. Po wojnie był
w wojsku w Koronowie. Po wojsku był w Kutnie
i dostał się do Warszawy.

22.11.82 w Bronisławiu spisał St. Prokawska
W roku c-a 1957 mówił mi "Kruk" Sikowski, że Gajewski
pracuje w Minist. Polniha i nawet dał mi jego adres który
zaqubitem Henryk Prokawska.

1/2. Dokumenty dotyczące reletora: Gmurška
Zofia

1. Oświadczenie świadka Melcorke Józefa
ps. „Stonki” z 27.06. 1985 r. o konspiracyj-
nej działalności Zofii Gmurskiej, rękopis,
kopia

k. 1 s. 1



Mieczysław Tomasz pseudonim "Korek" Rachujów dnia 24.06 1985 r.
(miejsce woł.)
Rachujów ul. Wilsonskiego 3/1
Kod 88-200 (Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): P.W.Z. przymierzanie na FK od 1.01.1941 do 18.01.1945 jako były lotnik i strzelec Pohladowy 4-go Pułku Lot. Toru i świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer WL 3893239 wydanym dnia 04.10 1982 r. przez Marszałka Miasta i Gminy Rachujów


o s w i a d c z a m:

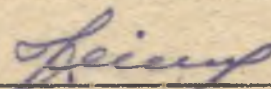
że Ob. Tofia Gmurska syn (córka) Józefa i Marianny urodz. dnia 23 kwietnia 1907 roku w Mitachorku jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): 1940 do końca 1944, jako

sensoryjny pracownik w fabryce sprężarki i jej pracy od 1.04.1941 w fabryce maszynowej i magazynie szkła i ceramiki w Łodzi. W czasie wojny w fabryce w Łodzi w ramach Ruchu Oporu. W czasie wojny w fabryce w Łodzi w ramach Ruchu Oporu. W czasie wojny w fabryce w Łodzi w ramach Ruchu Oporu.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim "Flaska" i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): Tofia Gmurska kobieta tak adresowa i posmiętna w czasie wojny w Łodzi w ramach Ruchu Oporu. W czasie wojny w fabryce w Łodzi w ramach Ruchu Oporu. W czasie wojny w fabryce w Łodzi w ramach Ruchu Oporu.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 12223/134 wydanej przez Zarząd Okręgu w Bydgoszczy

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

(pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD)

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko)

II. Materiały uzupełniające relacje -
- Gmurška Zofia

1. Dojewska A., biogram „Marciniał. Zofia”,
[w:] Stow. biograf. komsp. pomorskiej 1939-1945,
Tommi 2004, z. 6, s. 108-109, kserokop. k. 1 s. 1





Marciniak Zofia zam. Gmurska ps. „Jaskółka” (1907–1987), łączniczka Plac. ZWZ–AK Dobrze, Obw. Nieszawa

Urodzona 23 IV 1907 w m. Miłachówko pow. Nieszawa, córka rolników Józefa i Marianny. Pochodziła z wielodzietnej i niezamożnej rodziny. Od ósmego do szesnastego roku życia pracowała u gospodarzy przy pasaniu gęsi i krów, potem jako robotnica najemna. Umiejętność pisania i czytania opanowała jako samouk.

Przed wybuchem II wojny światowej do 5 XI 1939 pracowała jako robotnica w majątku Anny i Józefa Czernickich w Dobrem. Zatrudniona tam była także do końca okupacji przez niemieckiego zarządcę (Treuhändera) majątku Czernickich, Hansa Dietricha Grafa. Początkowo robotnica w spichrzu folwarcznym, po opanowaniu umiejętności konserwowania zbóż objęła funkcję spichrzowej i magazynierki. Do ZWZ–AK została wprowadzona w lipcu 1940 przez Jerzego Gajewskiego ps. „Stanisław” kmdt. Plac. ZWZ–AK Dobrze i członka sztabu Obw. Nieszawa. Przyjęła ps. „Jaskółka”. J. Gajewski był wówczas kierownikiem spichrza w majątku Dobrze. Wykorzystując swoje stanowisko, do końca okupacji bardzo aktywnie działała w samopomocy i sabotażu gospodarczym. Ubytki zboża ze spichrza, po ześrutowaniu, przekazywała m.in. ukrywającym się. Łączniczka J. Gajewskiego, dostarczała także meldunki Józefa Mielcarka ps. „Korek”, żołnierza Plac., obserwującego niemieckie lotnisko polowe w Seroczkach. Współdziałała także z Włodzimierzem Wrześnińskim ps. „Kruk” i Józefem Deptą ps. „Gołąb” w zaplanowaniu i przeprowadzeniu udanej ucieczki J. Gajewskiego do Kutna (GG). Gryps przekazany z więzienia na Błoniach w Inowrocławiu informował o podaniu nazwisk żołnierzy AK w Dobrem przez jednego z przestłuchiwanym (sprawa Z. Krysiaka). J. Gajewski zagrożony aresztowaniem od 3 I do 10 V 1944 ukrywał się w czopuchu pod kominem Cukrowni w Dobrem. Dnia 10 V 1944 pilotowany przez „Jaskółkę” dotarł do kolejki wąskotorowej w Dobrem. Ukryty

w wagonie z drewnem przez Kuligowskiego (zawiadawcę stacji), został przetrzucony do Krośniewic, a stamtąd ubezpieczony przez „Jaskółkę” i „Gołębia” przyjechał do Kutna, gdzie mieszkała jego żona. Często jeździła do Kutna, dostarczając paczki żywnościowe rodzinie J. Gajewskiego.

Po wojnie pracowała w Cukrowni w Dobrem do czasu przejścia na emeryturę w 1967.

W 1952 wyszła za mąż za wdowca Gmurskiego, ojca Jana i Heleny. Wspólnie z rodziną prowadziła małe gospodarstwo rolne we wsi Bronisław. Po śmierci męża mieszkała z jego córką Heleną Gmurską (zam. Powęziak). Ciężko chora, z amputowaną nogą, do końca 1987 mieszkała w Bronisławiu, potem krótko w Domu Opieki Społecznej w Piotrkowie Kujawskim. Zmarła 14 IV 1987 i spoczywa na cmentarzu parafialnym w Krzywosądzki k. Dobrego.

Jej córką Marią (zam. Drag) po wojnie zaopiekował się J. Gajewski. W dowód wdzięczności za okazaną pomoc w czasie okupacji, pomógł materialnie Marii w zdobyciu wykształcenia.

APAK, T.: Marciniak Z., Gajewski J., Gronkowski H., Mielcarek J.

Stow. kroy. kromsp. pomorskiej
1939-1945, Tom 2004, nr 6, s. 108-109

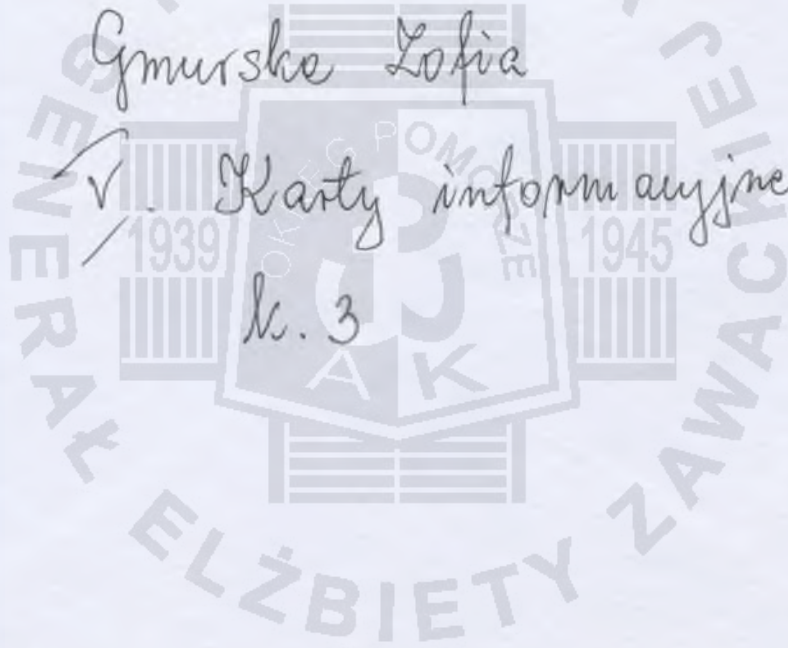
Anna Rojewska

T: M: 540/540 Pom.

Wieszewa

Gymurske Lofia

✓ Karty informacyjne
1939 1945
h. 3



++

rel

-5-

Miejsca

Gmrowska Zofia 2 d. Mawłanisk
nr. 1907 w Młotawie pow. Młotawski
robotnicze volne

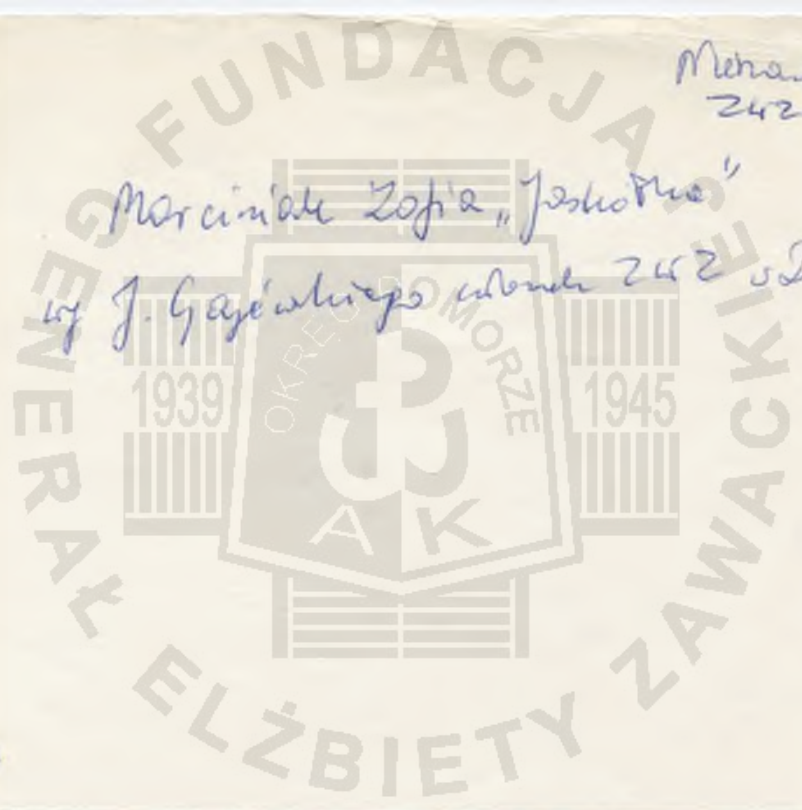
obronie Bronisław K. Dobrego
w czasie wojny robotnicze w maj. Dobro
zapomniane w latach 1943

uczestniczyła w akcji Gajdoszów, w której
swoje przed getto do Kutnie (przebieg
wskazywał na buntownika przed Komunistami)

rel. H. Gwaniaszki z 14 IV 82

Moran 2^o
242-AK

Marcin'ale Zofia "Jaskółka"
w J. Gajewskiego ul. 242 s. Dobrem



mp.

Gmurška - Marciniak

Nieszawa
242-AK
3

zob. Ziótkowski B., Polskie
Podziemia na Bujawach...
Toruń 2008, s. 273, 278.

Ms. IX'14

GMURSKA ZOFIA
"JASKÓŁKA"

Adres:

87-730 BRONISZEW
k/Dobrego



Włocławek

+

K-540

NIESZAW

GMURSKA ZOFIA

zam. MARCINIAK

"JASKÓŁKA"

Gmurska Zofia

